

NASZE ABC

## Przyjaciel z dalszego zachodu

W ciągu ostatnich paru lat stosunki między Polską, a Francją uległy pogorszeniu.

Wina pogorszenia stosunków jest obustronna. Przyczyna to każdy bezstronny Francuz i każdy bezstronny Polak. Zdajemy sobie dobrze sprawę z błędów, jakie z naszej strony zostały popełnione. Natomiast mniej zdajemy sobie sprawę z błędów, popełnionych przez stronę drugą. Dlatego o nich chcemy przedewszystkiem mówić.

Głównym błędem, popełnianym przez politykę francuską było pewne lekceważenie Polski, traktowanie jej jako państwa drugorzędnego. Może niejednokrotnie nasza własna polityka sama dawała do tego powody. W każdym razie kierownicy polityki francuskiej powinni byli zdawać sobie sprawę z tego, że Polska, zajmująca tak poważne miejsce w polityce europejskiej w przeszłości, musi i obecnie odzyskać swe miejsce i powinna zawsze być traktowana, jako mocarstwo. Pewne lekceważenie Polski, choćby na skutek przez nas samych popełnionych błędów musiało prowadzić do pogorszenia się stosunków polsko-francuskich.

Stosunki polsko-francuskie psuły dalej pewne sprawy drobne, nie w istocie niemające wspólnego ze wzajemnym stosunkiem dwu wielkich narodów. Myślmy tu o sprawie Zyrardowa, Elektrowni Warszawskiej i t. p. Polityka francuska niejednokrotnie identyfikowała się z partykularnymi interesami poszczególnych obywateli francuskich, które to interesy nie zawsze były całkiem jasne. W opinii polskiej powstawało przekonanie o niezwykle ciasnych horyzontach polityki francuskiej.

Dominiujący wpływ na politykę francuską mają przeważnie czynniki, z różnych względów nie najlepiej dla Polski usposobione. Najbardziej przyjaciele Polski są przeważnie odsunięci od wpływu na francuską politykę zagraniczną. To również nie poprawi stosunków polsko-francuskich.

Polska i Francja reprezentują te same pierwiastki kultury europejskiej, wywodzące się z zasad moralnych kościoła katolickiego i z przekazanych za pośrednictwem kościoła katolickiego zasad cywilizacji rzymskiej. Odrodzenie narodowe, które jeszcze w obydwu krajach nie nastąpiło, ale nastąpić musi niewątpliwie wzmożni te prawicze pierwiastki w obydwu cywilizacjach i przyczyni się do wzajemnego zbliżenia. W konsekwencji odrodzeniu moralnemu obydwa narody odegrają niewątpliwie wielką rolę, gdyż potrafią dzięki właściwościom swych cywilizacji uniknąć błędów, popełnianych przy dotychczasowych próbach budowy nowego świata.

Wtedy dopiero stosunki interesy polityczne obydwa krajów będą mogły być w całej pełni uwzględnione. Polska jest zainteresowana w utrzymaniu solidarności tych interesów, gdyż tylko sojusz z Francją pozwoli nam uniknąć niebezpieczeństw, wynikających z zawsze mogącego nastąpić pogorszenia się stosunków z Niemcami, tylko sojusz z Francją pozwoli nam na konsekwentne prowadzenie koniecznej dla nas polityki bałtyckiej.

I. K.

## Trzęsienie ziemi w Azji Środkowej

MOSKWA, 7.7. PAT. W Stalinskiej i Almaty (Azja Środkowa) odczuło silne trzęsienie ziemi. Część budynków w obu miastach zarysowała się.

## Mowa premiera Sławka do posłów i senatorów B.B. po zamknięciu sesji sejmowej

### Herbatka dla posłów BB

Premier Sławek wygłosił wczoraj popołudniu na herbatce, wydanej dla posłów i senatorów B. B. w prezydium Rady Ministrów obszernie przemówienie, które było również transmitowane przez radio.

Wbrew przypuszczeniom nie było to exposé programowe rządu, ani nawet przemówienie wykreślające w ogólnych zarysach plany rządowe na przyszłość. Mowa nosiła raczej charakter rozwiązań historycznych, była spojrzeniem w przeszłość, a nie w przyszłość. Również trudno mówić o użyciu do wstępu do akcji wyborczej. Premier nie określił ani terminu rozwiązania Sejmu, ani terminu wyborów, stwierdził tylko na wstępie, że „w jesieni kończy się ustawowo kadencja obu izb, należy więc przypuszczać, że w obecnym zespole już się dla prac ustawodawczych nie zbierzemy”.

### Epoka Piłsudskiego

Obszerny wstęp poświęcił premier charakterystyzowaniu ubiegłego okresu historycznego, który określił jako epokę Piłsudskiego. W tej części mowy znalazły się ostre wypady w stronę przeciwników politycznych Piłsudskiego:

„Gdy pierwsze szeregi Piłsudskiego w imieniu Polski w wojnę wkroczyły, to w społeczeństwie zamocniła się polityczna spekulacja, poszukująca wśród możliwych laskawych protektorów dla sprawy polskiej — czyniono wszystko, by zjednoczeniu sił przeszkadzać. Partynie i orientacje nacierzwienia wymagały uczucia nienawiści, którą Piłsudskiego i jego pracę otaczono, a nienawieść jest silniejsza, niż to co się w Polsce działo. Przetłumaczyła ona poprzez lata wojny, by w odródnionym państwie wszystko co ciemne, głuche i złe przeciwko niemu ustawiać, by dla swej małości w wolnej Polsce ponad miarę duże miejsce zrobić”.

Przeszedłszy skośli do pierwszych lat rządów sejmowych, nie mniej ostro zatakował „symulantów”:

„I wkrótce można było dostrzec objawy wyraźnego zbliżenia się polityków sejmowych tych, którzy oddawali jawną walkę przeciw Piłsudskiemu prowadził, z tymi którzy rolę jego zwolenników, aż po rok 1928 symulować umieli. Przypomnijmy sobie jak ci jego „zwolennicy” najpierw w ogromnej swej większości bez protestu, jako rzecz naturalną, przeżyli odcisnę Piłsudskiego w zaciśnię Sulejówką. Później, niepełna w dwa lata po przewrocie majowym, urzędnicy ich ze znanymi z nienawiści do niego wrogami we wspólnym przeciw nim frontie”.

Coż ich łączyło? Troska ich było nie państwo, celem głównym była partia. Łączyli ich wspomnienia obalonych przez przewrót majowy rządów sejmowych, obalonych wpływu na obalanie tek ministerjalnych, obalonych wskutek możliwości uczynienia z przydzielonego danej partii resortu terenu dla posad koncesyj i świadczeń wszelkich na rzecz partii i partyjnych zwolenników”.

### B. B. W. R.

Dłuższy następnie ustęp mowy poświęcił p. Sławek działom powstania i roli B. B., w którym „znajdowali się ludzie, reprezentujący wszystkie przeciwieństwa społeczne”, co dało możliwość „rozważania każdej rzeczy przy wspólnym stole”. W bloku powstał projekt konstytucji oraz ordynacji wyborczych, które zostały świeżo uchwalone. Jako jeden z powodów wprowadzenia nowej ordynacji uważa premier Sławek walkę z protekcyjizmem.

„Musimy przyznać, że ten obyczaj protekcji nie został dotąd w sposób dość stanowczy z praktyki życia wyeliminowany, obyczaj ten jeszcze żyje. Każdy z nas znajdował się przecież stale pod naciskiem wszelkiego rodzaju prośb o poparcie, o protekcję, o jeden bilecik lub telefonik. Dużo bowiem ludzi przyzwyczajonych do utrzymywania korzyści za to tylko, iż byli zwolennikami, nawrócił się na wiarę bloku, gdy sobie pomyślało, że „teraz blok rządzi”. I niezmierznie trudno było naszą organizację zabezpieczyć od napływu takiego gatunku zwolenników. Wszak niepodobna zgóry po-

znać intencje człowieka, który się do bloku zgłaszał. Może to być człowiek bardzo porządny, dlaczego go odrzucać? A tego, że on później przedłoży rachunek, że poprosi o niewinną jego zdaniem — protekcję, tego zgóry przewidzieć nie było można”.

Skoro jednak system list partyjnych pociąga za sobą napływanie do organizacji ludzi, żądających za to zapłaty w formie protekcji, to blok na to niebezpieczeństwo byłby stale bardzo silnie wystawiony. Wiemy, jak te prośby są natężone, — boję się, że jeśli nawet nie posłowie, to nasza organizacja polityczna mogłaby naciśnięciem ulegać. Znaleźlibyśmy się w końcu w konflikcie z poczuciem sprawiedliwości, której zaprzeczeniem jest protekcja. Należałoby więc zarzuścić system, który mógłby zarówno dla nas samych jak i dla państwa stać się szkodliwym. Postanowiliśmy zrezygnować raczej z tej przewagi politycznej, jaką wybory według systemu dotychczasowego nam zapewniały, aby przeciąć to zło, jakie wyrastać zaczynało”.

### Kto go zastąpi?

W zakończeniu mowy zajął się premier Sławek sprawą następcstwa po marsz. Piłsudskim:

„Wódz odszedł. Gdy prochem jego Narod hold oddawał to w dusze wszystkich wierała się troska o państwo, a obok niej pytanie: — kto jego zastąpi?”

To pogłębienie zatroskania wszystkich losami państwa samo przez się staje się siłą. Na pytanie „kto go zastąpi?” mamy obowiązek dać odpowiedź. Próby szukania innego człowieka, któryby przez swą wielkość mógł mieć tak pełną władzę moralną, — nie dalyby wyniku. Gdybyśmy chcieli innych do tej roli przyznaczyć, łatwo byśmy spowrożyli, że ta potęga autorytetu nie może być nikomu nadana, i nie na tej drodze szukamy rozwiązania. Należałoby nam na drodze innej”.

W okresie walki o Polskę przed jej wyzwoleniem, kiedy narod własnych organów kierujących jeszcze nie miał autorytet moralny wodza był prawem jedynym. W okresie zmagania wewnętrznych o przeobrażenie złych praw, na początek wprowadzonych, jego autorytet moralny pozwalał na krytykę prawa, bo było złe, a był dostateczny, aby od anarchii państwo powstrzymać. W tym całym okresie dla zespółu ludzi radzących między sobą z niepokojem o losach Polski — rozstrzygnięcia Piłsudskiego stawały się rozkazem najwyższym i prawem obowiązującym”.

### Zasadnicza zmiana

„Dzisiaj sytuacja uległa zasadniczej zmianie. Konstytucja jasno określa zarówno kompetencje organów państwa jak i drogę na której mają być one powoływane. Mówi ona o obowiązkach, ciążących na Prezydencie Rzeczypospolitej i o jego uprawnieniach oraz ustala w jaki sposób Prezydent jest wybierany. Określa na jawie drogę powoływany jest rząd, ustanawia Sejm i Senat, którym przyznaje właściwe kompetencje, mówi szczegółowo o innych organach państwa. Ten określony prawami układ organizacji Państwa daje odpowiedź, — kto jakie materię ma rozstrzygać. Nie usiłujemy przekładać decyzji na autorytety, którychbyśmy poszukiwali poza ramami przez konstytucję określonymi, na autorytety, któreby mogły wejść w sprzeczność z organizacją Państwa lub też z prawem, w konstytucji zawartem. Prawo — jako naczelny regulator ma nami rządzić, a w ramach prawa ten, kogo prawo do tego wyznacza”.

Dam przykład jak to rozumiem. Zgon marszałka Piłsudskiego stworzył nowe dla rządu położenie. Zabrakło tego, którego autorytet dawał się rządowi. Toteż rząd, któremu sam zaszczyt przewodzić uznał za konieczne zwrócić się do pana Prezydenta Rzplitej, by on rozstrzygnął, czy uważa rząd obecny za właściwy w

nowym stanie rzeczy.

Im bardziej w nich — w tych prawach — będziemy rozumieli i szanowali normy regulujące, tem łatwiej w pracy nad budowaniem naszej przyszłości zdolamy się zespolic.

Proszę panów — dla każdego z nas los, czy przypadek, a może osobiste cechy charakteru sprawiły, żeśmy w pracy Józefa Piłsudskiego pomocniczą służbę pełnili. I w tym charakterze historia nas zapisze. Ta służba pomocnicza zbliżyła każdego z nas do tych wartości, jakimi promieniował Piłsudski. W jego szkole przygotowaliśmy siebie może lepiej, niż inni do służenia dobru zbiorowemu.

W tej służbie na miarę sił naszych pozostaniemy”.

## Konflikt młodzieży hitlerowskiej z korporacjami niemieckimi przybiera na sile

BERLIN, 7. 7. (PAT.). Trwający od dłuższego czasu konflikt między młodzieżą hitlerowską a korporacjami niemieckimi, przybrał ostre formy w związku z ostatnimi wydarzeniami na uni-

### Ekspedycja archeologiczna na Wileńszczyźnie

WILNO, 7.7. PAT. Przed kilkoma dniami wyruszyła na teren woj. wileńskiego, pod kierownictwem adiunkta Uniwersytetu Stefana Batorego, dr. Heleny Cehak-Holubowiczowej, ekspedycja archeologiczna Muzeum Archeologicznego Uniwersytetu Stef. Batorego.

Ekspedycja ma na celu przeprowadzenie rejestracji zabytków oraz zabezpieczenie przed zniszczeniem zabytków historycznych na terenie powiatów: święciańskiego, brasławskiego, dziśnieńskiego i wileńskiego.

Prace badawcze ekspedycji trwają dwa miesiące.

### Ucieczka dwóch oskarżonych

BERLIN, 7.7. PAT. W głównym sądzie berlińskim w dzielnicy Moabit wydarzył się sensacyjny wypadek ucieczki dwóch oskarżonych w czasie rozprawy. Proces trwał od 3 miesięcy. Obaj oskarżeni, korzystając z pozostawienia ich na wolnej stopie, niepostrzeżenie wydali się z sali rozpraw bezpośrednio przed ogłoszeniem wyroku. Jeden z nich zatelefonował następnie do miasta, że musiał wyjść, ponieważ miał być obecny na innej rozprawie sądowej.

### Atak na Pekin zapowiadają... bandyci

PEKIN, 6. 7. (PAT.). Dwa tysiące bandytów, wśród których znajdują się powstańcy, biorący udział w zajeściach w Feng - Tai, skoncentrowali się w strzbie zde-militaryzowanej koło Czang-Ping-Hsien w odległości 30 km. od Pekinu. Bandyci rozrzucają ulotki, w których zapowiadają atak na Pekin.

## Francja nie poprze Litwy w sporze litewsko-niemieckim

BERLIN, 6. 7. (PAT.). Korespondent paryski „Deutsche Allgemeine Ztg.” ogłasza następującą informację o wczorajszej konferencji premiera Laval'a z litewskim ministrem spraw zagranicznych Łozorajtisem.

Łozorajtis starał się zapewnić Litwie poparcie Francji w sporach kwestjach litewsko - niemieckich, przy czym miał się spierać z dyplomatyczną odmową.

Litewski minister żądał wyjaśnienia, czy Francja poprze stano-

wisko rządu kowieńskiego w sprawie interpretacji statutu kłajpedzkiego. Odpowiedź Laval'a nie wypadła pozytywnie w myśl życzeń Litwy. Laval miał zwrócić uwagę Łozorajtis'a na interes Francji w dojściu do skutku paktu wschodniego, przytem Laval wyraził jakoby opinię, że Niemcy tak długo pozostaną zdala od systemu paktów, dopóki nie nastąpi uregulowanie kwestji kłajpedzkiej.

## Min. Kościółkowski na inspekcji w Małopolsce Wschodniej

LWÓW, 6. 7. (PAT.). Min. Spr. Wewn. Kościółkowski w obejście ziem południowo - wschodnich, po przenocowaniu w Truskawcu, udał się dziś rano przez Strij do Morszyna, gdzie informował się o sprawach tego zdrojowiska.

Dziś o godz. 10 rano p. minister przybył do Stanisławowa po zwiedzeniu w przejeździe powiatów dolinańskiego i kałuskiego. W Stanisławowie p. minister zwiedził m. in. centralne spółdzielnie mleczarskie.

Po lustracji urzędu wojewódzkiego p. minister odbył dłuższą konferencję ze starostami powia-

townymi: ze Stanisławowa, Tłumacza, Kosowa, Kołomyi, Sniatyna i Horodenki oraz wicestarostą nadwórniańskim.

### Eksportacja zwłok ś.p. dr. Bobrzyńskiego

POZNĄ, 6. 7. (PAT.). Dziś o godz. 9.30 rano nastąpiła eksportacja zwłok z Poznania do Krakowa ś. p. dr. Bobrzyńskiego historyka i b. namiestnika Galicji. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek.

W odezwie do młodzieży hitlerowskiej Schirach potępia w najostrejszych słowach dotychczasową działalność korporacji studenckich, nazywając je instytucjami, holdującymi ideałom podstawowym wrogim robotnikom i podkreślając, że musi być dokonany zupełny rozdział pomiędzy reakcją a narodowym socjalizmem.

### Wykluczeni za kupowanie w sklepach żydowskich

BERLIN, 7.7. PAT. „Pommersche Zeitung” ogłasza nazwiska dwóch szturmowców, którzy zostali wykluczeni z oddziałów szturmowych za kupowanie w sklepach żydowskich.

## Mała N. R. A.

### Prez. Roosevelt żąda przyspieszenia uchwały

WASZYNGTON, 7. 7. (PAT.). Prezydent Roosevelt zwrócił się do kongresu z apelem o przyspieszenie uchwalenia projektu ustawy Guffey'a, przewidującego utworzenie t. zw. małej N. R. A. dla przemysłu węgla brunatnego. P. Prezydent oświadczył, iż sytuacja nie cierpi zwłoki, a korzyści, jakie daje projekt ustawy są tak

widoczne, że winien on być uchwalony wszystkimi głosami. Sprawa, czy ustawa jest zgodna z konstytucją, czy nie, należy pozostawić w łonie komisji regulaminowej. Istnieją duże rozbieżności poglądów co do tego, czy projekt ustawy jest zgodny z konstytucją.

## Czesi nie pozwolili pojechać harcerzom polskim do Spaly

MORAWSKA OSTRAWA, 7.7. PAT. Ponad 800 harcerzy i harcererek polskich ze Śląska nad Olzą i Moraw miało wziąć udział w zlocie harcerstwa polskiego w Spale.

Urząd krajowy w Brnie odrzucił w pierwszej instancji prośbę o udzielenie zezwolenia na wyjazd. Przeciw tej decyzji został wniesiony rekurs do ministerstwa

spraw wewnętrznych w Pradze. Praskie ministerstwo rekurs ten odrzuciło, wobec czego wyjazd harcerzy polskich z Czechosłowacji do Spaly został uniemożliwiony.

Pośród zgromadzonej na obozie przedzłotowym w Cieszynie czeskiej w liczbie 800 osób młodzieży harcerskiej wiadomość ta wywołała niezwykle oburzenie.

## Dłaczego aresztowano urzędników w Gdańsku

BERLIN, 6. 7. (PAT.). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Gdańska: kola miarodajne oświadczenia w następujący sposób aresztowania urzędników gdańskich za działalność przeciwko władzom. Aresztowano członków „Związku Urzędników Narodowych”, organizacji niemiecko - narodowej, którzy na zebraniach swoich pozwalali sobie na składowanie i oczernianie członków Senatu gdańskiego.

W szeregu wypadków sprawę przekazało prokuraturze. W tych wypadkach, gdzie nie było podstawy do oskarżenia — urzędników zwolniono. Zwolnieni będą jednak ukarani dyscyplinarnie.

### Aresztowania i zwolnienia

GDANSK, 6. 7. (PAT.). Policja gdańska zaareztowała wczoraj wieczorem w związku z akcją przeciwko niemieckiemu narodowemu związkowi urzędników radcę Senatu Richarda. W ciągu dnia dzisiejszego wypuszczono jednak na wolność jego, zarówno jak i 5-ciu zaareztowanych poprzednio wyższych urzędników se-nackich z wyjątkiem radcy emerytowanego Webersa, radcy prokuratury Huelffa i sekretarza policji Challa.

Komunikat policji zapowiada że zwolnieni z więzienia urzędnicy, będący w służbie czynnej, staną przed sądem dyscyplinarnym.